

Sygn. akt I A Ca 584/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska (spr.) SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko (...) **S.A. w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 5 lipca 2013 r. sygn. akt I C 521/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i III o tyle, że:

a) kwotę 80.000 zł zasądza:

- z odsetkami ustawowymi od kwoty 20.000 zł od dnia 16 września 2011 roku;

- z odsetkami ustawowymi od kwoty 60.000 zł od dnia 12 lipca 2012 roku;

b) w punkcie III kwotę kosztów procesu obniża do 1.263,40 zł;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 629 zł tytułem zwrotu części kosztów instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

A. M., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, domagał się zasądzenia od (...) S.A. w S. kwoty 132.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2011r. - tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną z obrażeniami jakich doznał w wypadku komunikacyjnym w dniu 8 listopada 2010 r.

(...) S.A. w S. zaproponowała powodowi zawarcie ugody poprzez zapłatę na jego rzecz kwot 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1.200 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu. W wypadku zaś niezaakceptowania tych warunków, wносиła o oddalenie powództwa. Podała, że wypłaciła już powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 18 000 zł, która jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2011 r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.573 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.000 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 8 listopada 2010 r. doszło do wypadku drogowego, w którym powód doznał poważnych obrażeń ciała. Bezpośrednio po wypadku został przewieziony na Oddział Ratunkowy (...)Szpitala (...)w O.. Następnie przez okres 3 tygodni przebywał na Oddziale (...) urazowej i Ortopedii, gdzie przeszedł szereg badań oraz operację chirurgiczną. Po opuszczeniu szpitala powód był niezdolny do pracy przez okres 90 dni.

W postępowaniu likwidacyjnym, (...) S.A. ustaliła u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu na poziomie 15% i wypłaciła mu łącznie kwotę 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) miał na uwadze rodzaj obrażeń powoda (trwały stopień uszczerbku na zdrowiu w wysokości 75% wynikający opinii biegłych z zakresu chirurgii i ortopedii), intensywność i długość leczenia oraz związanych z tym cierpień fizycznych i psychicznych. Mając to na uwadze uznał, że kwota 80.000 zł, łącznie z wypłaconą już przez pozwaną kwotą 18.000 zł, stanowić będzie zadośćuczynienie adekwatne do krzywd doznanych przez powoda.

Kwotę tą zasądził z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2011 r., podnosząc, że powód zgłosił szkodę pismem z dnia 10 grudnia 2010 r., a pozwana daty tej nie kwestionowała (art. 817 § 1 i 2 k.c.).

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 100 k.p.c., przyjmując, że powód wygrał sprawę w 61%.

W pkt. III i IV wyroku Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu przy zastosowaniu art. 98 § 1-3 k.p.c. - tj. biorąc pod uwagę wynik procesu i zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu, które on poniósł. W pkt. IV sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa kwotę nierozliczonych jeszcze wydatków w sprawie, pokrytych tymczasowo ze Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku, w zakresie w jakim Sąd I Instancji zasądził odsetki ustawowe od kwoty 80.000 zł za okres od dnia 4 lutego 2011 r., wniosła pozwana, która zarzuciła naruszenie art. 481 § 1 k.c. przez zasądzenie odsetek od niewłaściwej daty. Wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od niej na rzecz powoda kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2013 r. i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz stosownej zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Wskazać należy, że orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. (por. wyrok SN z 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Zobowiązanie z tego tytułu ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Oznacza to, że dla postawienia roszczenia w stan wymagalności konieczne jest wezwanie wystosowane przez wierzyciela, zawierające wskazanie żądanej kwoty, przy czym, wbrew stanowisku Sądu I instancji, samo zgłoszenie szkody i zawiadomienie ubezpieczyciela o wypadku nie jest równoznaczne ze zgłoszeniem roszczenia. Terminowy charakter świadczenia ubezpieczyciela, o czym mowa w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), należy odczytywać w taki sposób, że ubezpieczyciel popada w opóźnienie, jeśli nie spełni w terminie miesięcznym świadczenia, które zostało mu zgłoszone kwotowo (por. wyrok SN z 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000/2/31). Nie pozostaje zatem w opóźnieniu, co do kwot nie objętych jego „decyzją”, jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określił kwotowo swego roszczenia.

Z akt ubezpieczyciela wynika zaś, że szkoda została zgłoszona przez ustanowionego przez powoda pełnomocnika radcę prawnego M. S. w dniu 10 grudnia 2012 r. Pismo to zawiera opis zdarzenia, obrażenia jakich doznał w jego wyniku A. M. oraz szkody jakie poniósł. Brak w nim jest natomiast wskazania żądanej sumy z tytułu zadośćuczynienia (akta szkody OL20/6495/10). W takiej sytuacji jego zadaniem było ustalenie w terminie miesięcznym, a wyjątkowo - 90 dni, podstaw własnej odpowiedzialności oraz jej rozmiarów. W niniejszej sprawie ubezpieczyciel takie działania podjął i ocenił, że zadośćuczynienie powinno zamykać się łączną kwotą 18.000 zł, którą wypłacił powodowi. Stosownie do art. 13 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu. Ubezpieczyciel wypłacił zadośćuczynienie, wobec niezgłoszenia szkody kwotowo, na podstawie własnych ustaleń. Z chwilą wypłacenia sumy ustalonej przez ubezpieczyciela obowiązek wypowiedzenia się odnośnie do tego, czy jest ona odpowiednia, powrócił do poszkodowanego i dopiero od momentu, kiedy kwota dalszych roszczeń została przezeń sprecyzowana, pozwany popadł w opóźnienie. Błędne było zatem stanowisko Sądu Okręgowego, jakoby odsetki należały się powodowi z upływem 30 dni od daty zgłoszenia szkody. Sąd Apelacyjny przyjął w tych okolicznościach, że datą, od której należne są odsetki od kwoty zadośćuczynienia, jest dzień następujący po doręczeniu ubezpieczycielowi odpisu pozwu, to jest 16 września 2011 r. (co do kwoty 20.000 zł) oraz po doręczeniu pisma zawierającego rozszerzenia powództwa, to jest 12 lipca 2012 r. (co do kwoty 60.000 zł). Nie można też podzielić stanowiska skarżącego, iż nie miał on stosownych danych odnośnie stanu zdrowia powoda z uwagi na jego kolejne uszkodzenie ciała, zważywszy, iż z akt szkody wynika, iż do grudnia 2010 roku zakończyło się leczenie szpitalne powoda, a postrzelenie miało miejsce w lipcu 2011 r.

Korekty wymagało także rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję.

Przede wszystkim zaznaczenie wymaga, że powołany przez Sąd Okręgowy, jako podstawę tego rozstrzygnięcia art. 98 k.p.c. ustanawia dwie podstawowe zasady rozstrzygania o kosztach procesu: zasadę odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasadę kosztów niezbędnych i celowych. Zasada odpowiedzialności za wynik procesu oznacza, że strona, która sprawę przegrała, zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. W razie częściowego zaś uwzględnienia żądań, a taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, zastosowanie ma art. 100 k.p.c., w którym została wyrażona zasada kompensaty kosztów procesu. Stanowi ona elastyczne dostosowanie zasady odpowiedzialności za wynik sprawy do sytuacji, w której obie strony są - w różnym albo w takim samym stopniu - wygrywającym i przegrywającym zarazem. Sąd może wówczas dokonać stosunkowego rozdzielania kosztów, które polega na wyważonym rozłożeniu kosztów między stronami, odpowiednio do wysokości, w jakiej zostały poniesione, oraz stosownie do wyniku sprawy, tj. stopnia uwzględnienia i nieuwzględnienia żądań.

W rozpoznawanej sprawie ustalenia zatem wymagało proporcji, w jakich każda ze stron może być uznana za wygrywającą i przegrywającą proces, wysokości kosztów poniesionych przez każdą ze stron, a następnie stosunkowego rozdzielania ich między stronami.

W związku z tym wskazać należy, że ostatecznie powód domagał się zasądzenia kwoty 132.000 zł, a jego roszczenie zostało uwzględnione co do kwoty 80.000 zł, a zatem rozliczenia kosztów należało dokonać w proporcji 60% do 40%.

Na koszty sądowe poniesione przez powoda składały się: opłata od pozwu (1.000 zł), koszty zastępstwa procesowego (2.417 zł) oraz wydatki (600 zł), zaś pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego (2.417 zł) oraz wydatki sądowe (450 zł). Pozostała kwota zaliczki z wpłaconej przez pozwanego kwoty 800 zł winna zostać zwrócona, bądź zaliczona na brakujące koszty sądowe. Stosowne rozliczenie kosztów procesu między stronami prowadzi zaś do przyjęcia, że pozwana winna zwrócić powodowi kwotę 1.263,40 zł $[(4.017 \text{ zł} \times 60\% = 2.410 \text{ zł}) - (2.867 \text{ zł} \times 40\% = 1146,80 \text{ zł})]$.

Z tych też przyczyn, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowił zgodnie z art. 100 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.